CURRENDA

PISMO URZĘDOWE TARNOWSKIEJ KURII DIECEZJALNEJ

A. D. 1937 Nrus X

I. I. E. E. Najprzew. X. X. Biskupi Ordynariusz i Sufragan składają serdeczne podziękowanie za życzenia imieninowe tak poszczególnym PT. Osobistościom jak i wszystkim Organizacjom.

ENCYKLIKA

JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PANA NASZEGO
Z OPATRZNOŚCI BOŻEJ PAPIEŻA

PIUSA XI

DO CZCIGODNYCH BRACI PATRIARCHÓW, PRYMASÓW, ARCYBISKUPÓW, BISKUPÓW I INNYCH ORDYNARIUSZÓW POKÓJ I JEDNOŚĆ ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ UTRZYMUJĄCYCH

O Różańcu św. N. Marii P. [1])

CZCIGODNI BRACIA

POZDROWIENIE I BŁOGOSŁAWIEŃSTWO APOSTOLSKIE

Wobec wzrastającej fali zła (Ingravescentibus malis), szerzącego się w naszych czasach, oświadczyliśmy niejednokrotnie, świeżo zaś w Encyklice *Divini Redemptoris* [2]), że jedynym na nie lekarstwem jest powrót do Chrystusa i świętych Jego przykazań. Bo On jeden „ma słowa żywota wiecznego“ [3]); nie może bowiem ani jednostka ani społeczeństwo — jeśli wzgardzą Jego majestatem i prawem Bożym — niczego utworzyć, co by zwolna w sposób wielce żałosny nie rozpadło się w gruzy.

Ale ktokolwiek z uwagą zagłębi się w dziejach Kościoła, zauważy łatwo, że losy chrześcijaństwa nierozerwalnie spoiły się z przemożną opieką Bogarodzicy Dziewicy. Ilekroć bowiem sze-

[1]) W tłumaczeniu J. E. X. Biskupa Dr Okoniewskiego.
[2]) *Acta Ap. Sed.* 1937, vol. XXIX, p. 65.
[3]) Cf. *Jan.* VI, 69.

roko krzewiące się błędy rozedrzeć usiłowały nieszytą szatę Kościoła i podkopać jego jedność, ojcowie nasi uciekali się ufnym sercem do tej, która „sama jedna wszystkie pokonała herezje na całym świecie“ [4]), a wskutek jej zwycięstwa szczęśliwsze nastawały czasy. Kiedy zaś niewierni mahometanie, dufni w swą flotę potężną i wojsko ogromne nieśli narodom Europy klęskę i niewolę, wzywano z woli Ojca św. z całą usilnością opieki Matki niebiańskiej i pokonano w ten sposób wrogów i statki ich zatopiono. A jak w niebezpieczeństwie publicznym, tak i prywatnym udawali się wierni wszystkich czasów z gorącym błaganiem do Marii, aby łaskawie przyszła im w pomoc i uprosiła im osłodę i lekarstwo w cierpieniach. I nikt nigdy na próżno nie uciekał się przemożnego jej wstawiennictwa, kto z pobożną i ufną modlitwą do niej się udawał.

W dzisiejszych zaś czasach Kościołowi i społeczeństwu niemniej poważne zagrażają niebezpieczeństwa. Skoro tak niezmiernie wielu lekceważy albo zgoła odrzuca najwyższy i wieczny autorytet Boga nakazującego i zakazującego, nastąpić musi nieuchronnie osłabienie poczucia obowiązków chrześcijańskich oraz nadwątlenie albo nawet całkowity zanik wiary w duszach, a w końcu podważenie i ostateczny upadek samych fundamentów społeczności ludzkiej. Dlatego z jednej strony widzimy nieubłaganą walkę klasową między tymi, którzy opływają w dostatki a robotnikami, którzy z pracy rąk wyżywić muszą siebie i rodzinę. Jak powszechnie wiadomo, doszło w niektórych krajach do tego, że zniesiono zupełnie prawo własności prywatnej i wszelkie mienie ogłoszono wspólnym dobrem. Z drugiej strony nie brak polityków, głoszących wyraźny kult państwa, którzy podkreślają zawsze i wszędzie znaczenie porządku społecznego i autorytetu i szczycą się, że to oni najskuteczniej zwalczają zgubne plany *komunistów;* wzgardziwszy jednak światłem prawdy ewangelicznej, usiłują wznowić błędy pogańskie i pogański sposób życia. Do zamysłów tych dochodzi owa podstępna bardzo i wielce niebezpieczna sekta tych, którzy przecząc istnieniu Boga albo nienawidząc go, nazywają siebie bluźnierczo nieprzyjaciółmi Stwórcy wiekuistego; wkradają się wszędzie; uwłaczają wszelkiej religii i za-

[4]) Ex Brev. Rom.

bijają wiarę w duszach; depcą w końcu wszelkie prawa ludzkie i boskie: a ponieważ mają w pogardzie nadzieję dóbr niebiańskich i mamią ludzi obietnicą urojonej szczęśliwości doczesnej, zdobytej chociażby za cenę największych zbrodni, wywołują zuchwale krwawe zamieszki, bunty i wojny domowe, a tym samym całkowitą przygotowują anarchię.

Ale, Czcigodni Bracia, chociaż tak liczne i wielkie grożą nam niebezpieczeństwa i gorszych jeszcze lękamy się w przyszłości, nie powinniśmy upadać na duchu, ani porzucać nadziei i ufności, na Bogu jedynie opartej. Ten, który uleczalne stworzył ludy i narody [5]), niewątpliwie nie opuści tych, których drogą krwią swoją odkupił; nie opuści Kościoła swojego. Musimy jednak, jak to podnieśliśmy już na początku, udać się jako do możnej Orędowniczki i Patronki, do Najśw. Marii Panny; albowiem wedle słów św. Bernarda „taka jest wola (Boga), że przez Marię wszystko otrzymać możemy“ [6]).

Pośród różnych i bardzo pożytecznych nabożeństw do Matki Bożej zajmuje wedle ogólnego przeświadczenia wiernych pierwsze i naczelne miejsce Różaniec. Ten sposób modlitwy, nazwany przez niektórych „Psałterzem Najśw. Marii Panny“ albo Skrótem Ewangelii i streszczeniem życia chrześcijańskiego“, tymi słowy jedynie określa i gorąco zaleca Poprzednik nasz, ś. p. Leon XIII: „Wspaniały wieniec z Pozdrowienia Anielskiego uwity, Modlitwą Pańską przeplatany, z obowiązkiem rozmyślania złączony, najpiękniejszy sposób modlitwy... i do zdobycia żywota wiecznego szczególnie skuteczny [7]). Wskazują na to kwiaty same, z których ów wieniec mistyczny uwity. Jakież bowiem stosowniejsze i świętsze możnaby znaleźć modlitwy?

Pierwsza z nich wypłynęła z ust samego Zbawiciela, wtenczas, kiedy Go uczniowie prosili: „Naucz nas modlić się“ [8]); prześwięte to błaganie pozwala nam w miarę sił naszych głosić chwałę Bożą, ale nie zapomina też o wszelakich potrzebach ciała i duszy. Bo czyżby naprawdę zdarzyć się mogło. żeby Ojciec

---

[5]) Cf. *Mądr.* I, 14.

[6]) *Sermo in Nativ. B. M. V.* 1.

[7]) *Acta Leonis,* 1898, vol. XVIII, pp. 154,155.

[8]) *Łuk.,* XI, 1.

odwieczny, słowy własnego Syna proszony, nie przybył nam na pomoc?

Drugą modlitwą jest Pozdrowienie Anielskie, zaczynające się od słów pochwalnych archanioła Gabriela i św. Elżbiety, a kończące się ową błagalną prośbą do Matki Bożej, aby sobie teraz i w ostatniej godzinie wspomożenie jej wyjednać.

Do modłów tych odmawianych ustnie dochodzi rozpamiętywanie świętych tajemnic, stawiających nam przed oczy radości, smutki i triumfy Jezusa Chrystusa i Matki Jego, tak że z nich czerpiemy osłodę i pociechę w utrapieniach swoich; i że pod wpływem owych świętych przykładów po wyższych stopniach doskonałości dążymy do ojczyzny szczęśliwości wiecznej.

Łatwy to, bez wątpienia, Czcigodni Bracia, i do wszystkich dostosowany umysłów, nawet prostych i nieuczonych, sposób modlitwy rozpowszechniony cudownie przez św. Dominika nie bez zachęty ze strony Matki Bożej i bez pobudki niebiańskiej. Jakże bardzo mylą się ci, którzy odrzucają go jako rzekomo bezduszne i jednostajne powtarzanie zawsze tych samych słów, stosowne co najwyżej dla dzieci i kobiet! Wobec takiego zarzutu należy zaznaczyć, że chociaż pobożność, podobnie jak miłość, często te same powtarza słowa, nie wyraża jednak tych samych myśli, lecz dorzuca zawsze coś nowego, dobytego z głębi serca, gorejącego miłością. Nadto ten sposób modlitwy tchnie naprawdę prostotą ewangeliczną i pokorą ducha i tej prostoty i pokory wymaga; kto nimi wzgardzi, nie znajdzie drogi do nieba, jak poucza nas Zbawiciel Boży: „Zaprawdę powiadam wam, jeśli się nie poprawicie i nie staniecie się jako dziatki, nie wnijdziecie do królestwa niebieskiego“ [9]). Jeśli świat w swej pysze Różaniec ośmiesza i odrzuca, to nieprzejrzany wręcz zastęp świętych ze wszystkich wieków i każdego stanu nie tylko serdecznie go pokochał i pobożnie odmawiał, ale używał go też zawsze jako potężnego oręża w walce z szatanem, dla zachowania czystości życia, dla skuteczniejszego uzyskania cnót i w końcu do szerzenia pokoju wśród ludzi. Nie zbywało też na wielu wybitnych bardzo uczonych, którzy mimo nawału wyczerpujących studiów i badań naukowych, nie opuszczali żadnego dnia, żeby nie uklęknąć przed

[9]) *Mat.*, XVIII, 3.

obrazem Matki Bozej i nie odmówić pobożnie Różańca. Nawet królowie i książęta uważali to za święty obowiązek, mimo że obarczeni byli kłopotami i trudami rządzenia. Dlatego nie tylko ręce prostaczków i ubogich piastują i ściskają tę koronkę mistyczną, ale przynosi ona zaszczyt ludziom wszelkiego stanu.

Nie chcemy też pominąć milczeniem, że Najśw. Panna sama, i w naszych czasach, ten sposób modlitwy gorąco poleciła, objawiając się w grocie w Lourdes i własnym przykładem ucząc niewinne dziewczątko odmawiania Różańca. Czemuż więc nie mielibyśmy się wszystkiego spodziewać, wzywając należycie i święcie, jako się godzi, Matkę niebiańską?

Pragniemy też, Czcigodni Bracia, aby wszyscy wierni, zwła szcza w nadchodzącym październiku, tak w świątyniach, jako też w domach prywatnych z większą jeszcze to czynili żarliwością. Modlić należy się w roku bieżącym przede wszystkim w tej intencji, aby wszyscy, zarówno ci nieprzyjaciele Boga, którzy wyrzekają się Stwórcy odwiecznego i zuchwale Nim gardzą, jako też ci, którzy następują na wiarę katolicką i swobodę przynależną Kościołowi, oraz ci w końcu, którzy w szale nienawiści buntują się przeciw prawom boskim i ludzkim i ku ruinie i zagładzie usiłują pociągnąć społeczność ludzką, pokonani przecież zostali za przemożnym wstawiennictwem Bogarodzicy Dziewicy i w duchu pokuty szczerze się nawrócili i pod Jej opiekę się oddali. Niech ta, która wielce szkodliwą sektę albigensów zwycięsko przepędziła z granic krajów chrześcijańskich, uproszona naszym błaganiem, zwalczy także nowe błędy, zwłaszcza błędy *komunistów,* którzy z niejednego powodu i niejedną zbrodnią przypominają owe dawne sekty. Jak w czasie wypraw krzyżowych narody europejskie podnosiły jeden głos i jedno błaganie, tak dziś na całym świecie w miastach i miasteczkach, a nawet po wioskach i siołach, prośmy gorąco w wspólnym porywie umysłów i serc Wielką Boga Rodzicielkę o to jedno, aby pognębieni zostali grabarze cywilizacji chrześcijańskiej; aby zmęczonym i zatrwożonym narodom zabłysła jutrzenka prawdziwego pokoju. Jeśli wszyscy chrześcijanie połączą swe ufne i żarliwe wołanie błagalne, możemy niezłomną żywić nadzieję, że Najśw. Panna jak dawniej, tak i dziś uprosi u swego Syna Bożego, aby wzburzone fale

przycichły, opadły i uspokoiły się i aby ten wspólny chwalebny wysiłek modlitewny promiennym uwieńczony został zwycięstwem.

Nadto Różaniec jest nietylko skutecznym orężem w walce z wrogami Boga i z nieprzyjaciółmi wiary, ale krzewi także i rozwija cnoty ewangeliczne i zdobywa dla nich dusze. Przede wszystkim podsyca wiarę katolicką, odradzającą się łatwo pod wpływem rozważania świętych tajemnic, i podnosi dusze do prawd od Boga użyczonych. Przyzna to każdy, że doniosłe to znaczenie posiada on zwłaszcza w czasach dzisiejszych, kiedy pewna niechęć do spraw duchowych i pewna odraza do nauki chrześcijańskiej opanowała niemało dusz, nawet pomiędzy wiernymi.

Natomiast ożywia nadzieję osiągnięcia dóbr nieśmiertelnych triumf Jezusa Chrystusa i Matki Jego, który w ostatniej części Różańca rozważamy, ukazując nam niebo otwarte i wzywając nas do zdobywania wiecznej ojczyzny. Dlatego teraz, kiedy serca ludzkie rozpala taka chuć posiadania dóbr ziemskich a ludzie coraz namiętniej płoną pożądaniem dóbr znikomych i przemijających rozkoszy, przypomina się wszystkim skarby niebieskie, „dokąd złodziej się nie zbliży i gdzie mól nie niweczy"[10]) i przywodzi na myśl dobra, trwając na wieki.

A dlaczegoż by ci, w których duszach wyschła i wyziębła miłość, skoro w czasie Różańca ze smutkiem serdecznym rozważą mękę i śmierć Zbawiciela naszego oraz utrapienia Bolesnej Jego Matki, nie mieli zapłonąć pragnieniem płacenia miłością za miłość? Z owej Bożej bowiem miłości nie może nie zbudzić się naprawdę gorętsza miłość bliźniego, jeśli się nabożnie rozważy, ile trudów, ile bólu wycierpiał Chrystus Pan, aby wszyscy wrócili do utraconego dziedzictwa synów Bożych.

Przeto, Czcigodni Bracia, niech to będzie przedmiotem szczególnej waszej troski, aby tak owocny sposób modlitwy rozpowszechniał się coraz więcej, w poszanowaniu był u wszystkich i pobożność wszystkich pomnażał. Przyczyńcie się własnym słowem i przez usta współpracowników waszych w duszpasterstwie do tego, aby wierni wszelkiego stanu jasno i wyraźnie poznali piękność i pożytek Różańca. Niech z niego czerpie siłę młodzież, aby mogła okiełznać rosnącą moc złego i czystość zachować nie-

[10]) *Łuk.*, XII. 33.

tkniętą. W nim starcy powinni często szukać ukojenia, osłody i pokoju w uciążliwościach wieku. A bojownikom Akcji Katolickiej niech doda bodźca do ochotniejszego i gorliwszego apostolstwa. Strapionym zaś wszelkiego rodzaju — zwłaszcza konającym w ostatniej godzinie — niech przyniesie osłodę i wzmocni nadzieję osiągnięcia szczęśliwości wiecznej.

Niech szczególnie też ojcowie i matki przyświecają pod tym względem dzieciom dobrym przykładem. Kiedy zwłaszcza pod koniec dnia wracają wszyscy od pracy i zajęć w zacisze domowe, powinno grono dziatek pod przewodnictwem rodziców i przed świętym obrazem Matki Niebiańskiej jednym głosem, w jednej wierze, w jednym duchu odmawiać Różaniec. Jest to przepiękny i zbawienny zwyczaj; nie można wątpić, że zapewni rodzinie pogodne współżycie i sprowadzi na nią dary niebieskie. Ilekroć też przyjmujemy nowozaślubione małżeństwa i po ojcowsku do nich przemawiamy, dajemy im zawsze koronkę i gorąco ją polecamy. Zachęcamy ich usilnie — na własny powołując się przykład — aby ani w jednym dniu nie zaniedbali tych modłów, choćby niewiedzieć jak obarczeni byli kłopotami i pracami.

Z tych powodów uważaliśmy, Czcigodni Bracia, za rzecz odpowiednią, aby zachęcić was, a przez was wszystkie owieczki wasze do tej modlitwy różańcowej, a nie wątpimy, że chętnie, jak zawsze, słuchając Naszego polecenia, obfite zbierzecie owoce. Jest inna jeszcze sprawa, która przy pisaniu tej Encykliki leży Nam na sercu; mianowicie pragniemy, by wraz z Nami wszyscy Nasi synowie w Chrystusie złożyli Najchwalebniejszej Bogarodzicy serdeczne podziękowanie za silniejsze zdrowie, szczęśliwie przez Nas odzyskane. Jak to już przy innej napisaliśmy okazji[11]), łaskę tę przypisujemy wstawiennictwu Dziewicy z Lisieux, św. Teresie od Dzieciątka Jezus; niemniej jednak wiemy, że wszystkie łaski Najwyższego i Wszechmocnego Boga przechodzą przez ręce Bogarodzicy.

W końcu, ponieważ bardzo niedawno ośmielono się publicznie w prasie ciężko znieważyć imię Najśw. Panny, nie możemy pominąć tej sposobności, aby razem z Episkopatem i ludem tego

[11]) Cf. Odręczne Pismo do J. E. Kard. Pacelli, *Osservatore Romano,* 5 września 1937, nr 207.

narodu, który czci Maryję jako Królowę Korony Polskiej, także z popędu własnego serca nie złożyć tej Niebiańskiej Królowej należnego Jej zadosyćuczynienia i z żalem i oburzeniem nie napiętnować przed całym światem katolickim tego niecnego czynu w łonie ucywilizowanego narodu bezkarnie popełnionego.

Tymczasem zaś jako zadatek łask Bożych i w dowód ojcowskiej Naszej Miłości przesyłamy w Panu jak najmiłościwiej Wam, Czcigodni Bracia, i owieczkom pieczy Waszej powierzonym, Błogosławieństwo Apostolskie.

Dan w Castel Gandolfo, w pobliżu Rzymu, dnia 29 września, w uroczystość św. Michała Archanioła, w roku 1937, szesnastym Naszego Pontyfikatu.

Pius Papież XI

* * *

Powyższą Encyklikę odczyta Przewielebne Duchowieństwo w niedzielę, z ambon we wszystkich kościołach całej diecezji i zachęci gorąco wiernych do odmawiania Różańca w celach w Encyklice podanych.

Tarnów, 15 października 1937.

† Franciszek, Bp

Z działalności Instytutu Różańcowego.

Instytut Różańcowy jest młodą placówką.

Przed 6 laty działalność swoją rozpoczęliśmy prowadzić pod nazwą: Wydawnictwo „Czytanek dla Kółek Żywego Różańca".

W 1936 r. Wydawnictwo uzyskało statut, zatwierdzony przez J. E. Ks. Biskupa K. Radońskiego, przekształcając się na **Instytut Różańcowy.**

Za zezwoleniem J. E. Ks. S. Okoniewskiego, Ordynariusza diecezji chełmińskiej — Instytut Różańcowy obrał siedzibę swoją w Toruniu, prastarym grodzie pomorskim, gdzie zainstalował się we własnej siedzibie, ufundowanej przez założyciela Instytutu ks. Fr. Nowakowskiego.

Instytut prowadzi swoją działalność pod wysokim protektoratem J. Eminencji Ks. Kard. Hlonda, Prymasa Polski.

Dyrektorem Instytutu jest założyciel jego i fundator ks. Fr. Nowakowski.

Zadaniem Instytutu jest szerzenie organizacji i propagowanie idei różańcowej, oraz pogłębianie zasad wiary i moralności chrześcijańskiej dla silniejszego poparcia w poszczególnych parafiach zadań Akcji Katolickiej.

Działalność Instytutu w ostatnim roku przejawiła się w następujący sposób:

1) urządzono Instytut w nowej siedzibie i zorganizowano go, dostosowując do szerokiej działalności, obejmującej całą Polskę.

2) opierając się na ślubowaniu akademickim i uchwałach młodzieży zorganizowanej w K. S. M. diecezji włocławskiej — Instytut w początkach 1937 r. przeprowadził w prasie propagandę, aby ideę ślubowań rozpowszechnić wśród szerokich warstw społeczeństwa polskiego i spowodować pójście śladami akademików różnych zrzeszeń katolickich.

Dla ugruntowania idei ślubowań, wyszła nakładem Instytutu Różańcowego broszura p. t. „Ślubujemy“, w drugim wydaniu.

3) Instytut Różańcowy rzucił myśl i realizuje ją, aby zorganizować dorastającą dziatwę w potężnej organizacji pod nazwą **„Żywy Różaniec Dzieci“.**

Równocześnie zaś Instytut wydał stosowną książeczkę z Tajemnicami Różańcowymi do odmawiania Różańca św. przez dziatwę p. t. „Żywy Różaniec Dzieci“, dostosowaną do umysłów dziecięcych w wieku od lat 8—14.

4) Nakładem Instytutu Różańcowego nadto w bieżącym roku wyszły następujące wydawnictwa: **„Różaniec i Godzinki“**, z poprawionym tekstem przez ks. prof. Michalaka, oraz **„Kalendarz Królowej Różańca św.“** na rok 1938, którego treść specjalnie nastawiona jest do zdemaskowania wrogiej naszemu państwu działalności bezbożników i komunistów.

5) jako periodyczne czasopisma Instytut wydaje: **„Czytanki Różańcowe“**, wraz z bezpłatnym dodatkiem **„Wiara i życie w przykładach“** — miesięcznik dla Kółek Żywego Różańca, oraz **„Informator Różańcowy“** — kwartalnik religijno-społeczny dla WKsięży Proboszczów i Zarządów Stowarzyszeń Żywego Różańca.

6) W ostatnim roku Instytut Różańcowy **podjął i realnie prowadzi dzieło uchrześcijanienia handlu dewocjonaliami,** bądź to przez akcję propagatorską w prasie, bądź też w konkretnej formie **składu dewocjonaliów przy Instytucie Różańcowym,** który dziś obsługuje setki parafij w dewocjonalia, przesyłając różne artykuły na zamówienia listowne.

Nadto Instytut podjął i propaguje sprawę **kiosków parafialnych** do rozprzedaży czasopism i wydawnictw katolickich oraz dewocjonaliów. Instytut w tej sprawie tak dalece idzie, że jeżeli gdziekolwiek samodzielne zrobienie kiosku napotyka na trudności — Instytut dostarcza gotowe kioski do poszczególnych parafij.

Oprócz powyższych Instytut Różańcowy współdziałał w przeprowadzeniu dekanalnego Kongresu Różańcowego w Wielkiej Woli, diecezji sandomierskiej,

Reprezentowany był również Instytut na Kongresie Mariańskim w Wilnie, brał udział w wystawie Mariologicznej w Wilnie, z okazji Kongresu Różańcowego.

Wreszcie, na zakończenie etapu organizacyjnego, jako podziękowanie Najświętszej Marii Pannie za dotychczasową opiekę i uproszenie pomocy w dalszej pracy, Instytut Różańcowy zorganizował **pielgrzymkę z Polski do Lourdes,** w okresie czasu od 29 września do 15 października br.

Odnośnie dalszych planów na najbliższą przyszłość — **Instytut Różańcowy podejmie w wybitny sposób propagowanie idei Różańcowej wśród szerokich warstw społeczeństwa katolickiego w Polsce,** a szczególniej wśród wiernych zorganizowanych w Akcji Katolickiej, w związku z odbytymi ślubowaniami i ostatnią Encykliką papieża Piusa XI „O Różańcu św. Najświętszej Marii Panny".

W tej chwili Instytut Różańcowy ma w przygotowaniu dwa nowe wydawnictwa, które będą miały na celu ułatwienie pracy różańcowej, a mianowicie: **„Żywy Różaniec w parafi",** praktyczny podręcznik do zakładania i prowadzenia Stowarzyszeń Żywego Różańca, oraz zbiorek najpopularniejszych pieśni rereligijnych na procesje, zjazdy, kongresy p. t. „Śpiewajmy wszyscy razem".

Kontynuując zaś zagadnienie uchrześcijanienia handlu dewocjonaliów Instytut Różańcowy przewiduje stworzenie wielkich **Zakładów Wytwórczych Dewocjonaliów.**

Co zaś do wydawnictw periodycznych, to, poczynając od Nowego Roku — Instytut Różańcowy będzie wydawał **popularne broszurki,** jako periodyczne wydawnictwo kwartalne, o nastawieniu antykomunistycznym i antybezbożniczym.

Podając powyższe do publicznej wiadomości Wielebnego Duchowieństwa i szerokich warstw społeczeństwa katolickiego — wyrażamy nadzieję, że w poczynaniach naszych szerzenia czci dla Najświętszej Marii Panny w Polsce — spotka się Instytut Różańcowy z życzliwym poparciem zamierzeń, mających na celu odrodzenie duchowe naszego Narodu. j.

Do P. T. X. X. Katechetów.

Jeżeli jest w szkole zwyczaj że na dzień Zaduszny młodzież szkolna ubiera groby na cmentarzach wojskowych, byłoby rzeczą wskazaną urządzić przy tej okazji krótką modlitwę na intencję zmarłych i w kilku słowach uczcić ich jako ofiary miłości Ojczyzny i posłuszeństwa jej wezwaniu.

Przew. X. X. Proboszczom ponownie przypominamy przepis Synodu Diecezjalnego **o obowiązku 1) referowania osobiście spraw do Kurii i 2) przesyłania aktów pocztą wraz z poleceniem a nie przez strony, 4) w odpowiednim czasie, możliwym do załatwienia tej sprawy.** Na przyszłość stron odesłanych Kuria nie przyjmie a koszta podróży zwróci im dotyczący X. Proboszcz.

Podajemy do wiadomości P. T. Duchowieństwu, że Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń S. A. w Poznaniu (Oddział w Krakowie, ul. Floriańska 51 II) jest obok „Vesty" jedynym w całości chrześcijańskim Towarzystwem tego rodzaju i dlatego do niego należy się zwracać w sprawach ubezpieczeń poza ubezpieczalniami państwowymi. Nie wypada bowiem w żaden sposób, by obiekty kościelne były ubezpieczane u niechrześcijan. Przepisania ubezpieczenia dokonuje samo Towarzystwo Warszawsko-Poznańskie za zgłoszeniem.

Tarnów, dnia 26 października 1937.

Ks. Dr Ignacy Dziedziak
kanclerz.

† FRANCISZEK, Bp

Nakładem Kleru Diecezjalnego. Z Drukarni Diecezjalnej w Tarnowie